



Ciągle razem!

Nic nie trwa wiecznie, czas nieubłaganie przemija ale pozostawia niezatarty ślad w naszej pamięci, dzięki czemu niekiedy mamy miłe, a niekiedy bolesne wspomnienia. Dookoła słyszymy: „jak ten czas leci”, ale chyba nie każdy w pełni zdaje sobie sprawę z tego co mówi, zwłaszcza jeśli nie był bądź nie jest uczniem Zespołu Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich w Choszczynie, gdzie czas wydaje się biec w zabójczym tempie. Jakby nie patrzeć dobrnęliśmy ostatkami sił do końca pierwszego semestru (nauka, konkursy, projekty), ferie zimowe odeszły już w niepamięć, a wielkimi krokami zbliżają się rekolacje i Święta Wielkanocne. W tym natłoku zajęć ni stąd ni zowąd wybiła 50. „Feniksa”! W tym celu postanowiliśmy uczcić pamięć czasopisma, które od zamierzchłych czasów podąża za Wami, śledząc z zapartym tchem każdy dzień w naszej szkole. Przypominamy jego historię i zorganizujemy w niedługim czasie wystawę. Zanim jednak odsłonicie karty „Feniksa” jubilat, zatrzymajcie się na chwilę w miejscu, pozwólcie aby czas przestał pędzić, weźcie głęboki oddech i ... powtórzcie po trzykroć: „sto lat!”

W tym numerze:

50 lat Feniksa	3
Top lista :-)	5
WOŚP XVI	6
„Detektywi” :-)	6
Dane z wywiadu to SZOK! :-)	8
Studniówka 2008	9
Historia z serduszkami	6
The best from the best.....	11

Ważne tematy!!!

Maturzysto!! nadchodzi czas wyboru
czytaj więcej na stronie 8

Wasz starszek Feniks



Kronika

1 stycznia powitaliśmy Nowy Rok 2008. Dzień później nadarzyła się bezpośrednia okazja do rozpoczęcia realizacji tych spośród noworocznych postanowień, które dotyczą szkolnej edukacji

13 stycznia odbył się XVI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, o czym możecie przeczytać w naszej gazecie.

15 stycznia odbyły się Powiatowe Mistrzostwa szkół ponadgimnazjalnych w tenisie stołowym.

16 stycznia dwie drużyny tworzące firmy uzyskały awans do półfinałów w Ogólnopolskim Konkursie Biznes Junior 2008.

23 stycznia nasi uczniowie mogli się wykazać znajomością dokonań Noblistów; języka angielskiego w konkursie pt. "MEETING WITH THE PATRON".

23 stycznia podsumowano i ogłoszono wyniki pierwszej części konkursu „Działamy lokalnie – myślimy globalnie”.

28 stycznia dla większości z nas okazał się dniem prawdy, bowiem rodzice przybyli na wywiadówki.

30 stycznia uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w XII Prezentacji Uczelni Wyższych i Szkół Policealnych, która została zorganizowana w hotelu Radisson SAS w Szczecinie.

30 stycznia w naszej szkole odbył się konkurs ekologiczno-leśny, którego taj-

niki możecie odkryć na stronach naszego „Feniksa”. **W styczniu** maturzyści mieli okazję do zapoznania się z ofertą uczelni wyższych, których przedstawiciele przybyli do naszej szkoły w celu prezentacji.

W styczniu zaszczytne miano Gospodarza Szkoły pełniły klasy: I LOb, II TB

2 lutego klasy: III LOa – wych. p.Katarzyna Subocz, III LOb – wych. p.Barbara Ciecierska, III LPs – wych. p. Joanna Kozanecka oraz IV TH – wych. p. Edyta Kondela, bawiły się na tradycyjnej studniówce. Więcej szczegółów znajdziecie w numerze!

6 lutego odbył się na szczeblu szkolnym konkurs „Towar bez tajemnic” IX edycja.

8 lutego w szkolnej bibliotece miał miejsce Konkurs Recytatorski Poezji Miłosnej. W czołówce znaleźli się: Dorota Gralak (II LOa), Katarzyna Ostrowska (II LOa) oraz Paweł Tuszyński (I LOa). Gratulujemy!

8 lutego w naszej szkole działała również niezawodna Poczta Walentynkowa.

8 lutego odbyły się w Kołobrzegu półfinały Olimpiady Wiedzy o Regionie i Przedsiębiorczości. Naszą szkołę reprezentowali: Barbara Śpiewak, Anna Majdzińska i Sebastian Chołodowicz.

W lutym funkcję Gospodarza Szkoły pełniły: I LOa, III TB

50 wydań minęło, jak jeden dzień...

Niniejsze wydanie naszego szkolnego czasopisma należy uznać za wyjątkowe, bowiem jak w oka mgnieniu wydrukowano, niekiedy w sporych nakładach, 49 wydań naszej gazety, a w lutym 2008 r. wybiła przysłowiowa pięćdziesiątka, jakby nie patrzeć półwiecze działalności pisarskiej zmieniających się co parę lat redaktorów Zespołu Szkół im. Noblistów Polskich. Właśnie dlatego my, nowe pokolenie dziennikarzy, postanowiliśmy uczcić długowieczność „Feniksa” poprzez przypomnienie (dosłownie) płomiennej historii (obecnie) dwumiesięcznika i złożenie hołdu twórcom, dzięki którym zaczytujemy się kolejnymi numerami i ... mamy pracę. A jak to się zaczęło.

Nadawanie imion nie należy do najłatwiejszych, bowiem każde z nich charakteryzuje w jakiś sposób człowieka i jakoby wróży jego szczęśliwą bądź tragiczną przyszłość. Jak młodzi rodzice, pełni obaw i rozterek, tak twórcy naszej gazety zastanawiali się nad tytułem swojego dzieła, skądinąd nawiązującego do tradycji „nieregularników” wydawanych przez samorząd od roku 1988, działający wtedy w budynku szkolnym przy ulicy Kopernika. Wówczas z inicjatywy Piotra Masłowskiego (o dzięki Ci) ukazał się pierwszy numer, jeszcze bez tytułu, poświęcony 25-leciu szkoły, którą w nocy z 15 na 16 stycznia 1995 r. pochłonęły „ogień piekielne”. Ponieważ pismo zapisało się już w dziejach historii, nie można było od niej się odciąć. I tak powstał właśnie tytuł: „Feniks”, nawiązujący do imienia legendarnego ptaka, który płonie w ogniu aby odrodzić się w jeszcze piękniejszej postaci.

Pierwotne pismo miało format A-4, teksty przepisywane były na maszynie, zaś na szatę graficzną składały się odręczne rysunki, i wyobrażcie sobie, że w takiej formie powielono aż 30 egzemplarzy (gratulujemy cierpliwości), które o zgrozo spłonęły wraz ze szkołą! Późniejsze wydania były efemerydami, ukazywały się okazjonalnie, ale z jakim rozmachem, w wyniku czego w pamięci pozostało wydanie z roku 1993 z okazji Dnia Sportu (kserokopia bez tytułu) i 1994 z materiałami ze studniówki i z wspólnego z Zespołem Szkół festynu sportowego z heroicznym pięciobojem dyrektorów, rewią mody pod cyrkowym namiotem i występami Piotra Masłowskiego jako clowna. Redakcję „Feniksa” w latach 1995-96 tworzyli: Marcin Kubiak, Paweł Bała, Agata Jańczak, Sylwia Dulej, Radosław Nowogrodzki, pod patronatem Samorządu Uczniowskiego i opieką Piotra Masłowskiego i Ireny Sadowskiej. Pomysłowość ówczesnych dziennikarzy nie miała granic i powstawały ciągle nowe rubryki, chociażby nie starzejący się „Humor zeszytów szkolnych”, aczkolwiek twórcza siła zakłócana była przez warunki w jakich pracowało się. Niewielu z Was połakomiłoby się na zdezcelowane maszyny do pisania, własne długopisy i mazaki, wyblągany w szkole papier i powielanie tekstów na miejskich kserokopiarkach za ciężkie pieniądze. Wytrwałość w iście pionierskich warunkach została doceniona (przez Starostwo?), gdyż powstało liceum zawodowe o profilu administracyjno-biurowym pełne płci żeńskiej, i do tego „uzdolnionej” w pisaniu na komputerach (cóż za rarytas). Idąc z duchem czasu, starożytnego „Feniksa” odesłano do lamusa i światu objawił się „De Tajms”:

„De Tajms” to gazeta zupełnie inna niż ogół. Poza tym, że jest to dzieło wspólne nas wszystkich, bo i Wy możecie pisywać do gazety bez żadnych obaw „Droży Tajmsowcy”, możecie należeć do klubu szkolnego pod tą samą nazwą.

Chcemy z Wami wspólnie się uczyć bawiąc. Skoro już kupiliście pierwszy numer (więc jednak zwrócił on waszą uwagę) zachęcamy Was do mówienia o tym, o czym chcielibyście czytać, możecie podsuwać nam nowe tematy i pomysły. Całą, no może prawie całą nadzieję pokładamy w klasach pierwszych.

Nowi uczniowie-nowe pomysły. Chcielibyśmy poinformować Was o czym, jak na razie, będziemy pisać na łamach „De Tajmsa”. Aktualne wydarzenia w naszej szkole i w mieście, kąciki melomana i kinomana, zagadnienia z dziedziny psychologii dotyczące szkoły i w ogóle problematyka uczniów to hasła, nasz program minimum!”

Nowy image nie znaczy zawsze lepszy, więc po wydanych trzech numerach i nastaniu nowego roku szkolnego 1997/98 nowa opiekunka Samorządu Uczniowskiego przywróciła do łask „Feniksa”, a podstawowy zrab zespołu redakcyjnego utworzyli: Radosław Nowogrodzki, Paweł Bała, Sylwia Janik, Monika Osojca, Agata Malecka, Ewa Woźna, Małgorzata Jurewicz, Justyna Łobacz i Joanna Felusiak. W pierwszym półroczu zostały wydane 3 numery, które okazały się istną skarbnicą, bowiem czasopismo zarabiało na siebie... chyba z powodu zamieszczonego wywiadu z nowym dyrektorem szkoły Stefanem Szemlajem.

Od 1997 do 1999 r. „Feniksem” zaopiekowała się wiecznie wyrozumiała Bożena Wyrzykowska, pedagog szkolny, która podjęła walkę jak się okazało z wiatrakami, gdyż moda na kupowanie czasopisma przeminęła (młodzież zrobiła się postępową), a krwawa walka o komputery, papier, sprawne ksero, przyczyniła się do zmniejszenia wielkości gazety (żegnaj A-4) i wreszcie półrocznej przerwy. W tym okresie gazeta pracowała nad wyborem patrona szkoły i relacjonowała wydarzenia związane z wręczeniem sztandaru i nadaniem imienia Noblistów Polskich.

Reanimacji podjął się Samorząd Uczniowski pod skrzydłami Ireny Sadowskiej i w grudniu 2000 r. ukazał się pierwszy numer nowej serii „Feniksa” oznaczony jako „wydanie sygnałne”. Redaktorami ożywionego pisma były Kamil Kozłowski i Bożena Kalinowska.

Redaktorzy wykazywali szaloną inwencję i wprowadzili do „Feniksa” stałe rubryki: „Z kroniki szkolnej”, „Kwestionariusz Prousta”, recenzje z wydarzeń kulturalnych i wywiady oraz „wstępniak” zatytułowany „Kochani czytelnicy” podpisany „Wasz Feniks”. Należało też hamować zapędy redakcji technicznej, która zachwycona możliwością kolorowego wydruku wpędzała „Feniksa” w koszta, pokrywane przez zespół redakcyjny z własnej uczniowskiej i nauczycielskiej kieszeni. W zmaganiu z oporną materią wydano 11 numerów, w tym wydanie „jubileuszowe”, wściekle zielono-czerwony numer dziesiąty, po czym wyczerpana redakcja oddała „Feniksa” w ręce Samorządu Uczniowskiego i jego opiekunki, pani Agnieszki Kasperczuk.

W ostatnich latach pieczę nad „Feniksem” sprawowali Agnieszka Kasperczuk i nadal sprawujący Piotr Figas, zaś w zastępstwie ja, Agnieszka Urwentowicz. Aczkolwiek odsłaniając zamierzchłe karty historii nie mogę nie wspomnieć o kobiecie, która w zaciszu

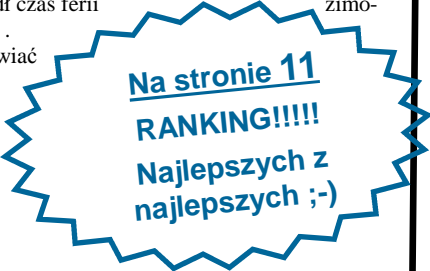
swojego gabinetu, niejednokrotnie pełniła rolę wkrzesiciela i dyskretnie lecz zdecydowanie kierowała i kieruje losami szkolnej gazety, a mówię tu o p. Irenie Sadowskiej. I w myśl słów Jeana de La Bruyere'a: „człowiek skromny stara się nie mówić o sobie” powiedziałam... co wiedziałam.

szaga

Cześć czytelnicy i przyjaciele naszej szkolnej gazetki Feniks!

Właśnie miesiąc temu zakończyliśmy pierwszy semestr nauki i pracy .Był to czas trudny i wyczerpujący . We wrześniu zastały nas zmiany: nowy dyrektor, którym został pan Wiesław Włodarski, zmieniło się paru nauczycieli. Nowe to przede wszystkim panie od chemii i języków obcych oraz katecheta siostra Nikodema. Szczególnie trudny był ten czas dla pierwszoklasistów , którzy musieli się zmierzyć z nowym systemem oceniania. Musieli przebrnąć przez Biblię, Starożytność i Średniowiecze na polskim, prac pisemnych w domu nie brakowało. Przez podobną gehennę przeszli nasi tegoroczni maturzyści: czas powtórek, sprawdzianów i próbnej matury ,która nie wszystkim poszła pomyślnie co wskazuje, że przed regulaminową czeka ich więcej pracy. Nasi drugoklasiści też na brak zajęć nie narzekali, brali udział we wszystkich konkursach min. Wiedzy o AIDS, Ekologicznym ,Przedsiębiorczości, sportowych, recytatorskim Noblistów Polskich choć i tutaj pierwszaki okazały się dobrymi konkurentami godnymi rywalizacji. Mimo wielu zajęć pozalekcyjnych młodzież naszej szkoły wzięła udział w wielu akcjach charytarywnych i społecznych, w młodzieżowych wyborach parlamentarnych , Górze Grosza, Kompani Przeciwko AIDS i paleniu papierosów, zebrała rzeczy i zabawki do Domu Małego Dziecka w Stargardzie, do którego pojechały liczne grypy wraz z wychowawcami. Choć to rok szkolny nie brakowało zabaw i imprez. Były m.in. Dzień Chłopaka, Dzień Nauczyciela, Walentynki , Międzynarodowy Dzień Biblioteki, Mikołajki i wiele innych, które zawsze uświetniały dziewczyny ze zespołu wokalnego „SZEPT” z panem Markiem Szemielem. Do największych szkolnych zabaw należą Połowinki klas drugich i Studniówka maturzystów, która miała miejsce 2 lutego br w Klubie Garnizonowym. Nasi nauczyciele pomimo wielu godzin lekcyjnych w liceum jak i na wieczorówkach prowadzili liczne koła i konsultacje. Do nich można także doliczyć powstałe w tym roku Koło Teatralne , które prowadzi siostra Nikodema. Członkowie tej grupy mogą się pochwalić swoimi osiągnięciami: występowali już w Domu Małego Dziecka w Stargardzie i w szkole przedstawiając Jasełka. Cztery osoby uczestniczyły w dniach 1-3 lutego w fachowych warsztatach pantomimy w Szczecinie zorganizowanych przez Centrum Formacji Świeckich działających przy Wspólnocie Sióstr Uczennic Krzyża. W końcu jednak dla wszystkich już zmęczonych pracą przyszedł czas ferii zimowych , które były krótkie ale zapewne niezapomniane . Dla niektórych były radosne , bo wiedzą że nic poprawiać nie trzeba, dla innych mniej, gdyż trzeba było ten wolny czas przeznaczyć na naukę. Jednak wielu z uczniów i nasi cudowni nauczyciele mogą powiedzieć: trud się opłacił. Mamy sporą grupę uczniów ze średnią powyżej 4,0. Oni, ich wychowawcy i średnie ocen są dowodem, że prawdziwy jest aforyzm: „Solidną pracą dojdiesz daleko”.

Katarzyna Ostrowska



**Na stronie 11
RANKING!!!!
Najlepszych z
najlepszych ;-)**

W niedzielę, 13 stycznia 2008 r. na ulice polskich miast wyszło kilkuset wolontariuszy, którzy kwestowali na rzecz



Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Na choszczeńskich ulicach dzielnie trwało ponad 50 wolontariuszy, którzy z identyfikatorami i puszkami w rękach wyróżniali się z tłumu. Młodzież z naszej szkoły włożyła w tę akcję wiele serca, choć kwestujących nie było zbyt wielu.

Opiekunem naszych kwestujących była p. Irena Kwaśna, która osobiście wspierała tę akcję.

Sztab wolontariatu znajdował się w Choszczeńskim Domu Kultury. Można tam było zjeść ciepły posiłek oraz napić się kawy czy też herbaty. Podczas gdy nasza wytrwała młodzież kwestowała, w CHDK-u organizowane były liczne imprezy m. in. występy artystyczne, wystawy, na których było można zakupić różne rzeczy oraz loteria fantowa.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ze środków uzyskanych w zbiórce publicznej XVI Finału zakupi sprzęt i aparaturę medyczną dla szpitali oraz będzie finansować cztery programy medyczne i program edukacyjny „Ratujemy i Uczymy Ratować”. Tegoroczna WOŚP zbierała pieniądze dla dzieci ze schorzeniami laryngologicznymi.

Ten dzień był dla nas szczególnie ważny, gdyż dzięki wielu osobom – zarówno wolontariuszom jak i darczyńcom – jesteśmy w stanie uratować setki, tysiące, a nawet miliony dzieci i dorosłych potrzebujących pomocy.

Anna Zajkowska

LEŚNY DETEKTYW MIŁOŚNIKIEM PRZYRODY

30 stycznia 2008 r. w Zespole Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich odbył się międzyszkolny konkurs ekologiczno-leśny „Leśny detektyw miłośnikiem przyrody” organizowany przez Nadleśnictwo Choszczno, Nadleśnictwo Bierzwnik, naszą szkołę (w osobach: K. Reckiej-Matyjasik, A. Stankowskiej, W. Gruszki, I. Kwaśnej, G. Jabłońskiej, L. Michalskiej, J. Grońskiej, M. Brzustowicz i M. Gryczewskiego) pod patronatem Starostwa Powiatowego w Choszcznie. Udział brali uczniowie szkół ponadgimnazjalnych choszczeńskich: Zespołu Szkół Nr 1, Zespołu Szkół Nr 2 oraz Zespołu Szkół Nr 3. Celem konkursu było kształtowanie właściwych postaw wobec środowiska, poszerzanie wiadomości z zakresu ochrony środowiska i ekologii przyrody, kształtowanie świadomości ekologicznej rozumianej jako gotowość do działania w zgodzie ze środowiskiem, docenianie walorów przyrodniczych powiatu choszczeńskiego oraz integracja uczniów. Z tego też powodu konkursowicze musieli wykazać sporą wiedzę z zakresu

ochrony środowiska, ochrony przyrody, ukształtowania i przyrody powiatu choszczeńskiego, a ponadto umiejętnością obliczeń procentowych, zastosowania twierdzenia Malesa, obliczenia pól figur płaskich lub objętości prostopadłościanu oraz wykonania obliczeń w zbiorze liczb rzeczywistych. Ogłoszenie wyników wraz z wręczeniem nagród odbędzie się na terenie ścieżki przyrodniczo-leśnej „Mogilica” 2 kwietnia 2008 r.

Konkurs rozpoczął się o godz. 10⁰⁰ w szkolnej auli, gdzie dyrektor Wiesław Włodarski przywitał przybyłych gości oraz uczestników konkursu. Po przemowach wszyscy udali się do sali nr 129, tam zostały rozdane zadania tekstowe i przystąpiono do właściwej części imprezy, a więc rozwiązywania testu. Piszący mieli dwie godziny na udzielanie odpowiedzi, a następnie udali się ponownie na aulę, żeby zobaczyć przedstawienie ekologiczne pt. „Jaś i Małgosia” zorganizowane przez klasę I LOc oraz prezentację przygotowaną przez pracowników Nadleśnictwa Choszczno. Tym miłym akcentem pożegnano gości i uczestników konkursu.

A oto przykładowe pytania:

1. Środki odstrasżające szkodniki to:
 - a. repelenty
 - b. retardanty
 - c. atraktanty

2. Co to jest „Czerwona Księga”?

3. Sozologia, to nauka zajmująca się:
 - a. problemami ochrony przyrody i jej zasobów
 - b. badaniem wzajemnego oddziaływania środowiska abiotycznego (nieożywionego) na poszczególne organizmy
 - c. zjawiskami i procesami zachodzącymi w społeczeństwach ludzkich

K. Recka-Matyjasik

Wielkimi krokami zbliża się czas, kiedy tegoroczni maturzyści opuszczą mury naszej szkoły i powędrują w świat, otwierając tym samym nowy rozdział w swoim życiu. Jednakże już teraz muszą podjąć decyzje, które ukształtują odpowiednio ich życie.....

WIĘCEJ str. 8

.....Ponieważ jeszcze nie są do końca przekonani o słuszności swoich pomysłów bądź nie wiedzą co chcą robić, p. Joanna Kozanecka postanowiła pomóc naszej młodzieży ukazując im alternatywy. Przez cały rok szkolny organizowała wyjazdy na uczelnie wyższe, a w styczniu urządziła w naszej szkole spotkania klas maturalnych ze społecznością akademicką. Te działania skłoniły nas do przeprowadzenia wywiadu z

Panią Joanną Kozanecką,
szkolnym doradcą zawodowym.

- W styczniu tego roku zorganizowała pani spotkania maturzystów z przedstawicielami uczelni wyższych.

- Owszem, a precyzując wypowiedź były to owocne spotkania m. in. z przedstawicielami Akademii Rolniczej ze Szczecina, Wyższej Szkoły Integracji Europejskiej również ze Szczecina i Wyższej Szkoły Zawodowej mającej swą siedzibę w Wałczu. Jednak to nie jest jedyna forma kontaktu uczniów z uczelniami wyższymi, bo we wrześniu, w listopadzie i grudniu odbyły się wyjazdy młodzieży na Szczeciński Salon Maturzystów czy na Politechnikę Szczecińską.

- **Oceń pani te spotkania jako owocne i od razu nasuwa się pytanie skąd taki wniosek?**

- Nie wyrażam tutaj własnej opinii, ale raczej przytaczam wypowiedzi maturzystów, którym te spotkania pomogły w wyborze dalszej drogi. Tym bardziej, że po każdym takim spotkaniu staram się z nimi rozmawiać o użyteczności prezentacji szkół wyższych.

- **Na czym polegają takie spotkania?**

- Pierwszy kontakt maturzystów z uczelniami wyższymi następuje podczas Salonu Maturzystów, gdzie wskazuje się różne opcje. Na stoiskach można było uzyskać informacje dotyczące rekrutacji, terminów oraz liczby punktów potrzebnych do przyjęcia na wymarzony kierunek. Uczniowie skorzystali również z prezentacji i seminariów o tematyce jak się uczyć i dobrze przygotować do matury. Była również mowa o zmianach na maturze 2008, o najczęściej popełnianych błędach na majowym egzaminie i sposobach ich uniknięcia. Natomiast wyjazdy na uczelnie wyższe zapoznają z formami prowadzenia zajęć na studiach, a przede wszystkim rozbudzają aspiracje zawodowe i motywują do działania. Spotkania zorganizowane w styczniu były adresowane tak naprawdę do niezdeterminowanych lub do tych, którzy ulegli chwilowej modzie lub presji otoczenia – najczęściej niespełnionych marzeń rodziców.

- Jak się okazuje wybór uczelni nie należy do najłatwiejszych, w takim razie na co należy zwrócić uwagę i czym się kierować przy wyborze szkoły?

- Prezentacja uczelni wyższych jest okazją do porozmawiania z przedstawicielami uczelni. Jest to jedyna możliwość kiedy można zapytać o daną szkołę, kierunki kształcenia czy przedmioty. Dziś młodzież pyta się nawet o możliwość wyjazdu na zagraniczne stypendia. Tylko kompetentne osoby mogą udzielić odpowiedzi na nurtujące pytania. Natomiast wybór szkoły zależy przede wszystkim od naszych predyspozycji, bo one dają nam gwarancję najlepszego zrealizowania się w zawodzie. Wtórna sprawą, choć ważną, jest zapotrzebowanie na konkretne zawody, tym bardziej, że obecnie mamy więcej ofert niż poszukujących pracy. Trzeba też pamiętać o możliwościach finansowych rodziców.

- Powiedziała pani, że wybór uczelni powinien zależeć przede wszystkim od naszych predyspozycji, ale jak je w takim razie zbadać?

- Także w tym celu przychodzi się do mnie, doradcy zawodowego, gdzie każdy może przejść badania w zakresie predyspozycji i otrzymać pomoc. W zależności od odpowiedzi na pytania typu: co najlepiej robisz, czy możesz pracować z ludźmi, czy coś stworzysz itp. podpowiadam s takie a nie inne uczelnie. Warto nadmienić, że nasza szkoła jest jedną z nielicznych, które posiadają doradcę zawodowego, a nasz Szkolny Ośrodek Kariery już może pochwalić się około trzyletnim doświadczeniem w tym zakresie.

- Dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziły

Katarzyna Ostrowska oraz Dorota Gralak

STUDNIÓWKA 2008

„Zakręcona, zakręcona...”, to nie tylko tekst piosenki, którą śpiewała wokalistka orkiestry, aby zabawić gości, ale właśnie taka była atmosfera balu studniówkowego Zespołu Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich, który odbył się 2 lutego 2008 r. w Choszczeńskim Klubie Garnizonowym. Uroczystość rozpoczęła się częścią oficjalną, której wodzirejami byli uczniowie: Patrycja Stanisz (III LPs) i Zbigniew Placek (IV TH). W tej części mieliśmy okazję wysłuchać przemówień kilku z zaproszonych gości, ale również dyrektora Wiesława Włodarskiego czy też przewodniczącego Rady Rodziców p. Bogusława Szymańskiego. Jednak wreszcie nadeszła długo oczekiwana chwila i zabrzmiały słowa „Poloneza czas zacząć!”. Taniec o wieloletniej tradycji w wykonaniu maturzystów Zespołu Szkół Nr 2 wprawił w zachwyt wszystkich obecnych na Sali gości. Dziewczęta w prześlicznych sukniach, mężczyźni w eleganckich garniturach oraz melodia poloneza A. Kilara z „Pana Tadeusza”, wywołały uśmiech i podziw na twarzach wszystkich obecnych. Po części oficjalnej uczniowie zasiedli do stołów, aby zjeść przepyszny obiad, który z talerzy znikł w mgnieniu oka. Chwilę później orkiestra zaczęła zabawiać gości różnorodnymi piosenkami, które łatwo wpadały w ucho i sprawiły, że cały parkiet zapełnił się tańczącymi. Po

prawie dwugodzinnych, nieustających tańcach, około godziny 22⁰⁰, nadszedł czas na rozrywkę przy kabaretowej scenie, na której uczniowie odegrali jakby z życia wziętą scenkę poruszającą temat „drzwi otwartych”. Ponadto w podzięciu za trud i spędzone wspólnie wszystkie lata, każda klasa wręczyła swojemu wychowawcy symboliczną „gwiazdkę z nieba” oraz zaśpiewała piosenkę o śmiesznej treści, charakteryzującą określonego nauczyciela i jego klasę. Wielką niespodzianką był moment, kiedy na salę wjechał ogromny tort, będący prezentem wychowawców dla tegorocznych maturzystów. Po kabarecie przyszła pora na taneczne szaleństwo do białego rana. Każdy mógł usłyszeć ulubiony kawałek muzyczny i oddać się przyjemności, jaką jest taniec. O godzinie 3⁰⁰ skończyła grać kapela, co niestety było równoznaczne z końcem uroczystości. Żał było się rozstawać, lecz wspomnienia tych chwil na pewno długo pozostaną w naszej pamięci ;-))

Anna Majdzińska III LOB

HISTORIA (NIE TYLKO) WALENTYNKOWA

Ta historia sięga siedemnastu lat wstecz... Jej bohaterowie znają się praktycznie od kilku godzin po swym przyjściu na świat (oboje urodzili się tego samego dnia). Sądząc po reakcjach doświadczonej położnej i kilku pielęgniarek, już wtedy „coś” ich połączyło...

Dla skrabów czas mijał dosyć wolno. Wspólne zabawy, przejażdżki wózkami na spacerze czy nawet posiłki stały się niemal rytuałami. Dopiero w okresie wieku przedszkolnego zaczęły pojawiać się stopniowe różnice. Nasi malcy byli przecież przeciwnej płci. Ona – nieśmiała blondynka, on – rezolutny brunet. Na co dzień często się uzupełniali, choć dochodziło również do nieuniknionych spięć. Michał, bo tak zwał się owy brązowowłosy rozrabiaka, nieraz płał figle rozanielonej Marysi, współtowarzyszającej mu od dawien dawna. Przykładową, regularnie powtarzaną psotą było „obdarzanie” dziewczynki wszelkiego rodzaju płazami... Ach! Jak on to uwielbiał! Aż trudno uwierzyć, że więź powstała między nimi przetrwała tak długo! Kolejnym etapem w życiu teje dwójki stało się bowiem rozpoczęcie edukacji, i tu uwaga, nie tylko w tej samej szkole, ale też poprzez zajmowanie miejsc w jednej ławce. Taki układ trwał wiele szkolnych lat.

Wraz z dorastaniem Maria, ku swemu zdziwieniu, coraz rzadziej odkrywała oryginalne „niespodzianki”, zostawiane za każdym razem w całkiem innym miejscu. Sposób, w jaki była traktowana także uległ diametralnej odmianie. Michał zaczął rozmawiać z nią na różne tematy, nie zawsze związane ze szkołą. Wspólne pogawędki dotyczyły przede wszystkim muzyki. Nastolatki chodzili na koncerty rockowe i popowe, na zmianę przez nich wybierane. Interesowali się również sportami, takimi jak pływanie, siatkówka czy wspinaczka górską, służącymi dbaniu o kondycję i dobre samopoczucie. Jednak najbardziej zespalającymi zajęciami okazywały się wyprawy obozowe obfitujące w sporo zaskakujących sytuacji, w których należało się odnaleźć. Przykład? Wiosenny wyjazd, wraz z kilkoma znajomymi, do pewnej obszernej, opuszczonej chatki położonej w głębi malowniczego boru, nieopodal przepięknej polany i jeziora o turkusowej wodzie. Po powrocie z takowych wojaży nasi bohaterowie byli już całkowicie świadomi swoich predispozycji, znali się z pewnością lepiej, co doprowadziło w ostateczności do utworzenia pary „z prawdziwego zdarzenia”.

Odtąd Michał zaprasza swą wybrankę na umówione spotkania o niezwykłym charakterze

terze, opiekuje się nią, szczególnie w trakcie choroby, oraz uczy technik ulubionego tańca. Maria natomiast pomaga mu stać się pokorniejszym, dzieli się swymi, bardziej stonowanymi przemyśleniami i wpaja miłość do zwierząt. Śmiało można stwierdzić, że świat tych dwojga każdego dnia wydaje się być po prostu lepszy...

Dorota Gralak II LOa

Najlepsi z najlepszych !!!!! po pierwszym semestrze w roku 2007 /2008 u Noblistów

Klasa	Wychowawca	Uczeń i jego średnia
IV TH	p.Edyta Kondela	Podolak Agnieszka 4,2 Krzysztofik Natalia 4,13
III LOa	p. Katarzyna Subocz	Babiak Ewelina 4,2 Młynarczyk Alicja 4,1
III LOb	p.Barbara Ciecierska	Majdzińska Anna 4,1
III LPs	p.Renata Gwoździk	Kotarska Magdalena 4,16 Biniek Kamila 3,84
III TB	p.Agnieszka Kasperczuk	Daniel Mąka 4,42
III A	p.Agnieszka Stankowska	Jędrysiak Krzysztof 4,33 Marek Stańczyk 4,0 Śmiechowicz Dominik 4,0 Więckowski Leszek 4,0
III TH	p.Wiesława Gruszka	Kolenda Karolina 3,63 Korołewska Katarzyna 3,63
II LOa	p.Wiesław Włodarski	Gralak Dorota 5,14 Ostrowska Katarzyna 4,21
II LOb	p.Teresa Wiśniewska	Urbaniak Anna 3,92
II LPs	p.Irena Kwaśna	Zielińska Emilia 4,41 Płacek Aleksandra 4,26
II TH	p.Aleksandra Pajor	Rozzak Paulina 3,6

II TB	p.Lilia Rybka	Klimek Waldemar 3,95
II A	p.A.Urwentowicz	Animucki Marcin 3,07
II B	p.Wojciech Skura	Nakiela Bartłomiej 4,18 Soszyński Damian 4,18
II C	p.Franciszka Bury	Kowalski Łukasz 4,0 Kaczyńska Justyna 3,45
I LOc	p.Małgorzata Brzustowicz	Kubacka Katarzyna 3,88 Woś Ewa 3,70
I LOa	p.Monika Gerłowicz	Ochmańska Natalia 4,2
I LOb	p.Lidia Michalska	Chołodowicz Sebastian 4,5
I TH	p.Joanna Korzeniewska	Błoch Ewelina 3,95 Bisaga Marcelina 3,89
I TBa	p.Aneta Tuszyńska - Parol	Tobiasz Martin 3,61
I A	p.Andrzej Zakrzewski	Forteci Grzegorz 3,54
I B	p.Maciej Gryczewski	Hader Łukasz 4,1

Gazeta Szkolna Zespołu Szkół Nr 2
 im. Noblistów Polskich, 73-200 Choszczno, ul. Polna 5
 Redaktorzy: Dorota Gralak, Anna Zajkowska, Katarzyna Ostrowska,
 Agnieszka Urwentowicz-Szaga, Piotr Figas,
 Redaktor techniczny: Robert Mańkowski
 Współpraca: Sylwia Krześniak-Ławik, Joanna Korzeniewska
www.zs2choszczno.edupage.org